

**SKŁAD REDAKCJI:**

Martyna Bidzińska, Klaudia Czarnecka; Sebastian Nawrocki,  
Anna Waszkiewicz,

Wydawca: Kunickie Stowarzyszenie Inicjatyw Pozarządowych  
Adres redakcji: Gimnazjum nr 4 w Żarach, ul. Pułaskiego 4,  
68-205 Żary, tel. (68) 479-33-39

# Echo Kunic



## **V FESTYN RODZINNY W MIEJSKIM PRZEDSZKOLU NR 4 W ŻARACH**

*Wiesława Zwierzchowska dyr MP 4*

Koniec czerwca to tradycyjnie już w Miejskim Przedszkolu nr 4 w Żarach okres, na który przypada organizacja dorocznego Festynu Rodzinnego. W bieżącym roku został on zorganizowany w dniu **17 czerwca** i był to już V Festyn Rodziny. Przygotowanie imprezy mobilizuje wiele osób pracowników przedszkola, rodziców, sponsorów i sympatyków naszego przedszkola. Z zapałem już od początku maja tworzymy listę zaangażowanych osób i pomysłów tak, aby każdy kolejny festyn różnił się nieco od poprzednich. I tak tegoroczny połączony został z promocją talentów dzieci i młodych ludzi oraz prowadzonej przez nasze nauczycielki pracą z dzieckiem zdolnym.

Dwa tygodnie wcześniej odbyła się prezentacja dorobku kółek zainteresowań prowadzonych w oparciu o diagnozę zdolności i predyspozycji dzieci. Uczęszczwały one na zajęcia dodatkowe prowadzone przez nauczycielki naszego przedszkola poza godzinami ich pracy; nauczycielki nie otrzymują za tą pracę wynagrodzenia, pracują z pasją i poświęceniem, a dzieci korzystają z zajęć bezpłatnie. Uczestnicy tych zajęć reprezentują przedszkole w licznych konkursach plastycznych, spartakiadzie sportowej, prezentują swoje zdolności w programach artystycznych oraz podczas zorganizowanej w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy imprezie pn. „Nasze zdolności”. Imprezie towarzyszył wernisaz prac plastycznych, który następnie został przeniesiony z Filii ŻDK w Żarach-Kunicach na teren Festynu Rodzinnego, podczas którego można było podziwiać dokonania plastyczne dzieci, poczytać o prowadzonej w przedszkolu pracy z dzieckiem zdolnym, a także obejrzeć popisy sportowe naszych wychowanków i nauczycielek prowadzących zajęcia sportowe Teresy Dudzik i Moniki Sznajder. Dzieci z kółka muzycznego zaprezentowały program wokalnie-taneczny, a prace stworzone podczas zajęć kółka plastycznego sprzedane zostały podczas aukcji poprowadzonej brawurowo przez nauczycielkę Jadwigę Zdrankowską.

Nowością w tym roku było otwarcie festynu uświetnione wypuszczeniem gołębi. Jak co roku na część artystyczną złożyły się prezentacje naszych wychowanków z wszystkich grup wiekowych, a także tancerzy z ŻDK Żary dzięki uprzejmości instruktorki tańca Doroty Ciechnowicz. Przyje-

chali też do nas, jak corocznie tancerze ze Studia Tańca TRANS Filipa Czeszyka z Zielonej Góry, a było to możliwe dzięki Firmie „Węgier-Glass”, która sfinansowała ich przyjazd.

W tym roku po raz pierwszy wystąpili u nas tancerze Studia Tańca Towarzyskiego Przemysława Końcowika, a wśród nich nasza absolwentka Julia Stachów. Wśród atrakcji sportowych na plan pierwszy wysunęły się skoki na trampolinie użyczonej przez Państwa Strzałkowskich. Atrakcją było wiele przejażdżki na kucyku wypożyczonym przez Państwa Niedźwieckich, zawody sportowe prowadzone przez nauczycielki, pomiar ciśnienia prowadzony przez panią Kabat, spotkanie z naszym dzielnicowym, pokazy straży pożarnej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się „Plenerowa Kwiaciarnia” zorganizowana przez Danutę Staryk we współpracy z naszymi mamami dzięki ofiarności państwa Rosołów.

Jak zawsze nasi pracownicy i nasi rodzice spisali się na medal przygotowując mnóstwo wspaniałych wypieków. W plenerowej kawiarence można było ich spróbować i porozmawiać przy kawie i zimnych napojach. Kuchnia przygotowała pyszny bigos i grilla obsługiwane tradycyjnie już przez pana Kabata i pana Sikorę. Zaprzyjaźnieni już od dwóch lat z naszym przedszkolem państwo Targońscy z Łęknicy zorganizowali stoisko z popcornem i watą cukrową, która niektórym dorosłym pozwoliła na „powrót do dzieciństwa”.

Wspaniałą konferansjerkę poprowadziła Teresa Dudzik, a oprawą muzyczną zajął się, jak zwykle z dużym powodzeniem Bogdan Klockowski użyczając także sprzęt nagłaśniający. Swoją obecnością zaszczytili nas w tym roku: naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta w Żarach pani Elżbieta Łobacz-Bącał, przewodnicząca TiM pani Edyta Gajda, radni RM panowie Jerzy Węgier i Lesław Krzyżak. Pogoda, jak zawsze dopisała, dochody też dzieci będą miały nową zjeżdżalnię. Mamy ogromną nadzieję, że nie zostanie ona zdemontowana zaraz po zamontowaniu, jak to miało miejsce dwa lata temu. Festyn zgromadził wielu mieszkańców Kunic, udało nam się znów wprowadzić parę nowości i zmian tak, aby uniknąć rutyny i zaproponować uczestnikom coś nowego. Już teraz mamy pomysły na przyszły rok.

cd str. 2 ➡

24 czerwca nareszcie spełniły się słowa piosenki tak często śpiewanej w kościele „Oto jest dzień, który dał nam Pan”. Po wieczornej mszy św. grupa 25 pielgrzymów z wypchanymi walizkami, dobrymi humorami i z duszą na ramieniu ruszyła na podbój Francji. Odpowiedzialną za organizację była kochana Ewa, szefowa biura Tramp, za przewodnictwo po obiektach przesympatyczna Małgosia, a za przeżycia duchowe nasz wielebny ks. Artur. Przed wyjazdem dowiedzieliśmy się, że ksiądz Artur 25 czerwca obchodzi swoje 40-te urodziny! Przygotowaliśmy dla niego niespodziankę. O godz. 24,10 wybudziliśmy jubilata piosenką „40 lat minęło”, następnie zaśpiewaliśmy gromkie 100 lat i jeszcze życzenia, torcik z płonąca świeczką oraz wiersz „Miłość” Karola Wojtyły. Nieskromnie przyznając, że niespodzianka nam się udała.

W południe rozpoczął się główny etap naszego pielgrzymowania po Francji. Nadrzędnym celem była wędrowka po sanktuariach maryjnych, kościołach oraz pięknych gotyckich katedrach NMP zwanych Notre - Dame. Pierwszym z odwiedzanych miast było **Rouen**. Tu w gotyckiej katedrze XII-XVI w. znajdują się witraże i seria obrazów Moneta. Odnajdujemy tu akcent polski - obraz związany z Marią Leszczyńską, żoną Ludwika XVI. W mieście tym znajduje się kościół i miejsce stracenia Joanny d'Arc, francuskiej świętej i bohaterki narodowej zwanej Dziewicą Orleańską. Gotycka katedra w **Amiens** pw. NMP jest najwspanialszą budowlą. Posiada 2 wieże, które zdobią 3 portale - galerie królów z 22 posągami i wielką rozetą witrażową. Trasę do **Lisieux** pokonujemy przez bardzo ciekawy wiszący most. Lisieux to miasto św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Tu zwiedzamy dom rodzinny Teresy „Buissonnets”, w którym po śmieci mamy spędziła swoje dzieciństwo. Znajduje się tu katedra św. Piotra z kaplicą, w której Teresa odbyła pierwszą spowiedź, bazylika, w której przechowywane są jej relikwie oraz klasztor Carmel z jej grobem. W setną rocznicę śmierci Teresy papież Jan Paweł II nadał jej tytuł doktora Kościoła powszechnego.

Jednym z pomników historii zaliczanych do cudów świata i wpisanych na listę UNESCO jest **Mont Saint- Michel**,

cd ze str. 1

Niezwykła sprawność organizacji imprezy była możliwa dzięki zaangażowaniu pracowników, rodziców oraz ofiarności sponsorów. Nad całością czuwał sprawny komitet organizacyjny do współpracy poprosiłam nauczycielki Małgorzatę Ochnicką - Dobek oraz Monikę Sznajder. Dużym zaangażowaniem i kreatywnością wykazały się także Jagoda Zdrankowska, Teresa Dudzik, Danuta Staryk, Joanna Fila realizując własne pomysły na uatrakcyjnienie imprezy. Cieszę się, że w bieżącym roku miałam okazję współpracować z tak zaangażowanymi nauczycielkami, które swoim zapałem, kreatywnością i chęcią działania zaraziły nas wszystkich. Korzystając z okazji składam serdeczne podziękowania rodzicom, wszystkim obecnym na festynie współpracownikom oraz licznym sponsorom za zaangażowanie, zapał i wiarę w to, że warto wspólnie działać.

wzgórze św. Michała położone nad kanałem La Manche w Dolnej Normandii. Na wyspie wzniesione zostało sanktuarium Michała Archanioła. Zatoka, nad którą rozciąga się wysepka podlega zjawisku ruchomych piasków. Znana jest przede wszystkim dzięki wyjątkowemu skokowi pływów morskich /przyptywów i odpływów/ - do 14 m różnicy poziomów. Przyptywy są bardzo gwałtowne, fala przybiera z dużą prędkością. Podczas przyptywu wody morskie odcinają górę od stałego lądu. Wówczas staje się ona wyspą połączoną z kontynentem jedynie wąską groblą o długości 1800m.

Do ciekawych miejsc należy też miasto **Dinan** otoczone murami obronnymi z XIII w. z malowniczymi zaułkami, średniowiecznymi uliczkami z zabudową szachulcową. Piękne jest też miasto korsarzy **St.Malo** w Bretanii, które było siedzibą biskupstwa. Największe na świecie skupisko prehistorycznych megalitów znajduje się w Bretanii, w **Carnac**. Głazy poustawiane są w rzędach według tajemniczego klucza. Najwyższy z nich ma około 6 m wysokości. W **Agnes** zwiedziliśmy zamek książąt andegaweńskich z 17 wieżami. Tu znajduje się największy i najcenniejszy zbiór 65 ocalałych arrasów osnutych na Apokalipsie św. Jana. W **Chartes**, gotyckiej katedrze pw. NMP jest 160 kolorowych witraży o powierzchni 2750 m<sup>2</sup>. Wewnątrz i na zewnątrz budowli znajduje się 10 000 rzeźb z kamienia i szkła. W sercu katedry jest największy w Europie labirynt. Katedra znajduje się na liście UNESCO. Zabytkową część miasta podziwialiśmy z pociągu turystycznego.

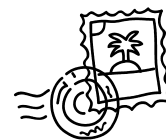
## **Paryż, ach ten Paryż !**

Z daleka już widać wieżę Eiffla, zwaną „żelazną damą”. A piękny Wersal, zespół pałacowy z kompleksem ogrodowo-parkowym to miejsce rezydencji królów francuskich- dzieło klasycyzmu i baroku. To właśnie tu podpisano traktat wersalski w 1919 r. Luwr, to dawny pałac królewski, obecnie jedno z największych muzeów na świecie. Nad wejściem zainstalowano szklaną piramidę, która oświetla wielki hall. W kompleksie budynków o pow. 60 600 m<sup>2</sup> o długości 15 km znajduje się 3 500 dzieł sztuki umieszczonych w 255 salach wystawowych. Do szczególnie bogatych działów należą zbiory sztuki starożytnej, np. posągi Wenus z Milo i Nike z Samotraki. Jednak najpopularniejszy jest dział malarstwa i rysunku, w którym reprezentowani są najwybitniejsi mistrowie. Symbolem Luwru jest obraz Leonarda da Vinci-Mona Lisa. Bardzo miłym akcentem był wieczorny rejs po Sekwanie. Nie wspomniałam jeszcze o innych przyjemnościach takich jak kąpiel w oceanie, tańcach na parkingu, czy też kolacji przygotowanej przez znajomych Małgosi.

Pielgrzymka nie polega tylko na zwiedzaniu pięknych i ciekawych miejsc, wspomnianych wyżej, ale są to przeżycia duchowe. To czas przeznaczony na refleksję i zadumę. Bardzo pomocny w tym był ks. Artur, który codziennie w posłudze mszy świętej docierał do aszych serc. Aż nadszedł czas, kiedy trzeba było wracać. W drodze powrotnej też mieliśmy jubilatkę, Romę, która świętowała swoje 75 urodziny. I znowu życzenia, „100 lat”. Dedykowaliśmy jej wiersz „Mamo” Andrzeja Prosoła. Za wszelkie przeżycia estetyczne i duchowe cała grupa pielgrzymkowa dziękuję paniom Ewie i Małgosi oraz ks. Arturowi.

# Rys historyczny

## Koła Polskiego Związku Filatelistów w Żarach Kunicach



Roman Skopczyński Prezes kunickiego koła PZF

Zorganizowany ruch filatelistyczny na terenie dzielnicy Kunice w Żarach zapoczątkowany został w listopadzie 1978 roku, kiedy to 12. osobowa grupa zbieraczy znaków pocztowych powołała do życia koło Polskiego Związku Filatelistów przy Hucie Szkła Okiennego „Kunice” w Żarach. Koło na swym pierwszym posiedzeniu (grudzień 1978 rok) powołało zarząd, którego przewodniczącym został kolega Roman Skopczyński, natomiast działalność merytoryczna rozpoczęła się z dniem 01 stycznia 1979 roku. W styczniu 1981 roku z okazji 35 lat HSO „Kunice” zorganizowano I Pokaz Znaczką, natomiast w październiku 1982 kolejny II Pokaz Znaczką Poczтового z okazji rocznicy Ruchu Robotniczego. Pokazy Znaczków Pocztowych miały cel propagandowy, a tym samym pozyskanie nowych członków. Na koniec grudnia 1982 roku stan członków koła wynosił 30 osób. Dużym i śmiałym przedsięwzięciem zarządu koła było zorganizowanie w styczniu 1984 roku I Wystawy Filatelistycznej z okazji „38 lat HSO „Kunice” po wyzwoleniu”, na której wystawiono 13 tematów, na 65 ekranach. Z tej też okazji wydano kopertę i stempel okolicznościowy. Koło organizacyjnie należało do Okręgu Gorzowskiego; od 01 stycznia 1981 roku z chwilą utworzenia nowego Okręgu w Zielonej Górze kunickie koło, zgodnie z podziałem administracyjnym kraju, przeszło do tego Okręgu. Na dzień 01 stycznia 1985 roku stan liczebny koła PZF w HSO „Kunice” wynosił 55 członków. W marcu 1985 roku wybrany został nowy zarząd koła w składzie: Roman Skopczyński - przewodniczący, Edward Szytko - sekretarz, Wiesława Mróz - skarbnik i Maria Stadler - członek. Komisję Rewizyjną tworzyli: Eugeniusz Zagórski przewodniczący oraz członkowie Józef Makowicz i Henryk Marciniśzyn. W okresie 7 do 14 czerwca 1986 w Zakładowym Domu Kultury zorganizowana została „Wystawa Filatelistyczna KUNICE 86”, w której udział wzięli filatelisci różnych klas: Klasa Konkursowa - 29 osób, Klasa Honorowa - 2 osoby, Klasa Literatury - 1 osoba, Klasa Młodzieżowa - 5 osób. Z okazji powyższej wystawy wydane zostały następujące pamiątki: stempel i koperta okolicznościowa, katalog wystawy, dyplomy oraz medal wykonany ze szkła kryształowego. W listopadzie 1987 roku zorganizowano kolejną wystawę filatelistyczną, w której udział wzięli filatelisci koła PZF HSO „Kunice” oraz z zaprzyjaźnionego koła Weisswasser. Udział wzięło 25 wystawców: 4 osoby z Niemiec oraz 15 uczestników z Okręgu Zielona Góra. Wystawa w okresie 03 - 10 czerwca 1989 roku była IV Wystawą Filatelistyczną, która została zorganizowana z okazji 10 lat istnienia koła PZF HSO „Kunice” oraz Dnia Chemika. Koło PZF HSO „Kunice” choć nieliczne, w ogólnej 75. osobowej liczbie filatelistów posiadało bardzo wielu aktywnych i ofiarnych członków, którzy dorobili się znaczących zbiorów filatelistycznych. Ta IV Okręgowa Wystawa Filatelistyczna podjęła próbę podsumo-

wania dorobku 10. lat bytności kunickiego koła na forum polskiego ruchu filatelistycznego. Ze względów oczywistych pokazała ona tylko niektóre osiągnięcia. Wystawa rozbudziła żywe zainteresowanie w regionie i kraju, jak również w zaprzyjaźnionych kołach w NRD i CSRS. Udział zbiorów zagranicznych był ograniczony zwłaszcza z Czechosłowacji, z uwagi na trudności związane z określonymi przepisami celno-granicznymi. Wystawę zorganizowano pomimo niemałych trudności. Zasadnicze prace tej wystawy zostały wykonane społecznymi środkami i ofiarną pracą członków koła, a w głównej mierze przez Komitet Organizacyjny Wystawy. Do realizacji Wystawy przyczyniły się w znaczącym stopniu: Huta Szkła Okiennego „Kunice”, Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów w Zielonej Górze, Związek Zawodowy HSO „Kunice” oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Żarach. Udział wzięli wystawcy: Klasa Konkursowa - 32 osoby, Klasa Honorowa - 4 osoby, Klasa Jurorów - 1 osoba, Klasa Literatury - 1 osoba i Klasa Młodzieżowa - 11 osób. Z okazji tej wystawy wydane zostały różne pamiątki towarzyszące tego rodzaju imprezom. Do najważniejszych zaliczyć należy stempel i koperta okolicznościowa, katalog wystawy, dyplomy, okolicznościowy proporczyk oraz plakietki wykonane z kunickiego szkła antisol i mirostowickiego porcelitu. W okresie od lutego 1981 roku do 31 grudnia 1988 kunickie koło prowadziło współpracę z Kulturbundem w Weisswasser w NRD. Członkowie naszego koła między innymi brali udział w wystawie w sierpniu 1982 roku w Weisswasser. Zaznaczyć należy, że zmiany ustrojowe jakie zaszły w naszym w kraju spowodowały zarówno spadek liczby członków, jak również stagnację wystawienniczą. Brak sponsorów i dotacji nie pozwala na organizowanie wystaw, ani też pokazów znaków pocztowych. Przy tym należy także poinformować, że koło PZF HSO „Kunice” przejęło w 1984 roku koło PZF Spółdzielni Pracy Inwalidów i taki stan organizacyjny trwał do roku 1990. Po tym terminie członkowie ze Spółdzielni zrezygnowali z przynależności do naszego koła. Od 1 stycznia 1994 roku kunickie koło PZF działa pod patronatem Żarskiego Domu Kultury - Filia w Kunicach przy ul. Grunwaldzkiej 3 i nosi numer „Koło PZF Żary 3”. W uzupełnieniu przedstawionej historii działalności filatelistycznej na terenie Kunic należy także wspomnieć o ludziach, którzy tę historię tworzyli, jak również o ich osobistych osiągnięciach. Kolega Roman Skopczyński od 27 maja 1989 roku posiada uprawnienia ASPIRANTA PZF i sędziował na Okręgowych Wystawach Filatelistycznych III stopnia „Głogów 89” i „Głogów 95”. Wielu obecnych i byłych członków koła zostało wyróżnionych Honorowymi Odznakami Polskiego Związku Filatelistów: Szymański

cd str. 4 ➡

## Jak uniknąć kłopotów z rodzicami?

Młodość rządzi się swoimi prawami. Zawsze daje o sobie znać bunt młodego pokolenia. Stąd też często dochodzi do konfliktów w relacjach rodzice - dzieci. Nastolatki postrzegają przede wszystkim bunt jako walkę o możliwość realizacji własnej koncepcji życia. Nie dają sobie nic wytłumaczyć, bo uważają, że w każdej sprawie mają rację. Rodzice, domownicy są narażeni na zmienne nastroje nastolatków. Kiedy mama pozwoli pomalować rzęsy, pojawia się wybuch euforii. Jednak kiedy nie pozwala zrobić tego kolejny raz, radość zamienia się wówczas w niepojętą agresję. Młody człowiek staje się także agresywny, głośno wyraża swoje niezadowolenie, kiedy rodzic zabroni się spotykać ze znajomymi, których on sam uważa za osoby godne uwagi. Niestety - to tylko pozory. Nie da sobie wytłumaczyć, że oni mogą mieć na niego zły wpływ. „Nie będziesz mi wybierać znajomych” - to najczęściej słyszane słowa młodzieży, kiedy rodzice zabraniają im spotykać się z osobami sprawiającymi np. problemy wychowawcze. Zawsze znajdzie się wyjście z każdej sytuacji. Czasem potrzeba czasu i wytrwałości, by zapobiec problemom, a niekiedy wystarczy szczypta optymizmu, fiołka uśmiechu i świat nabiera barw. Różnica poglądów wśród przedstawicieli pokolenia rodziców i dzieci to problem znany chyba od zarania dziejów. Na szczęście można zauważyć też pewną prawidłowość w relacjach dziadków z wnukami. Jeżeli trudno porozumieć się z mamą, to najlepiej wówczas udać się po radę do babci. Ona na pewno znajdzie jakieś mądre rozwiązanie.

Elwira Wołowska

cd ze str. 3

Kazimierz - srebrna, Biernat Zdzisław - srebrna i złota, Mróz Wiesława - srebrna i złota, Grędziński Leszek - srebrna, Zieliński Robert - srebrna i złota, Korcuś Roman (nie żyje) - srebrna i złota, Edward Szytko (nie żyje) - srebrna i złota, Henryk Marciniszyn - srebrna i złota, Maria Gąszczak - srebrna, Janusz Remfeld (nie żyje) - srebrna i złota, Eugeniusz Zagórski - srebrna, Jerzy Węgier - złota.

W Kole PZF Roman Skopczyński pełni funkcję przewodniczącego od 01 stycznia 1979 roku do dnia dzisiejszego. Był członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego w okresie od 2 maja 1986 roku do 4 maja 1990. W latach 1986 i 1990 był Delegatem na Walne Zjazdy Polskiego Związku Filatelistów, ponadto był członkiem Zarządu Okręgu latach 1987-2007 i ponownie od maja 2011. Aktualnie pełni funkcję II Prezesa ds. Organizacyjnych. Kolega Roman Skopczyński za dotychczasową działalność został wyróżniony honorowymi odznakami: srebrną i złotą PZF, srebrną odznaką Zasłużony Pracownik Łączności, odznaką „100 lat Polskiej Filatelistyki”, brązową odznaką „Za zasługi dla Polskiej Filatelistyki” oraz pamiątkowym dyplomem z okazji przyznania honorowej odznaki „60lecia Polskiego Związku Filatelistów w listopadzie 2010 roku.



## Czytelnicze nowości

Anna Waszkiewicz II B

Majówka, majówka i po majówce. To było dość dawno, ale doskonale pamiętam, że mimo pięknej pogody zdążyłam wtedy przeczytać dwie fantastyczne książki. Pierwszą z nich była „**Wszystko, tylko nie mięta**” autorstwa **Ewy Nowak**. O czym opowiada? Przedstawia kilka miesięcy z życia mieszkającej na warszawskim Bródnie rodziny Gwidoszów, skupiając się na dwójce starszego rodzeństwa - Malwinie i Kubie. Kuba to typowy podrywacz. Malwina natomiast jest nieśmiałą, zagubioną dziewczyną. Co zrobią, gdy w ich życie wkradnie się miłość? Odpowiedź na te pytania znajdziemy w książce. Oby innym podobała się równie mocno jak mnie!

Drugą książką, którą przeczytałam, było „**Opium w rosole**” **Małgorzaty Musierowicz**. Jest to wydany nakładem wydawnictwa „Akapit Press” piąty tom słynnej serii książek pt. „Jeźycjada” (z czterech wcześniejszych książek nie jestem w stanie wybrać tej ulubionej). W tym tomie Musierowicz skupia się na trzech postaciach: Macieju Ogorzałce, Janinie Krechowicz (zwanej Kreską) i Genowefie Lompke (Bombke, Zombke, Pompke...). Kreska to licealistka, która źle się czuje w nowej szkole Nic nie mówi, aby nie sprawić przykrości dziadkowi, profesorowi Dmuchawcowi, który kiedyś w tej oto szkole nauczał. Ma problemy z matematyką, której uczy jej wychowawczyni, Ewa Jedwabińska. Maciek to rówieśnik Janiny. Mieszka ze starszym bratem Piotrem. Jest nieco zakompleksiony mimo świetnego wyglądu i równie wspaniałego charakteru. Zaplątuje się w życiu i daje się omotać niejakej Matyldzie Stagiewce. Jak to się dla niego skończy? Czy wydarzy się coś niespodziewanego w życiu Kreski? Jakie problemy na nią spadną? Kim jest tajemnicza Genowefa? Aby odpowiedzieć sobie na te pytania, należy jak najszybciej sięgnąć po książkę i po prostu ją przeczytać! To tyle, jeżeli chodzi o moje majówkowe lektury. Były bardzo odprężające i interesujące. Mam nadzieję, że kogoś poleconymi książkami zainteresuję - ja je przeczytałam i jestem usatysfakcjonowana. Życzę wszystkim czytelnikom gazety pogody ducha, życiowego optymizmu i ewentualnie - miłej lektury.

